



Dowódca francuskich sił lądowych w Algierii gen. Jean Crepin  
Fot. — CAF

## Opustoszały barykady ■ Rebelianci się poddają Metropolia manifestuje przeciw faszyzmowi Kres buntu w Algierze

PARYŻ (PAP). Bunt faszystów w Algierze przeżywa swe ostatnie momenty. Według określenia agencji France Presse, liczba obrońców reduity Orizta „stopniała jak śnieg” w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek. Wraz z liczbą stopniało i morale. Barykady zostały po raz pierwszy od chwili wybuchu buntu izolo wane całkowicie przez kordon żołnierzy od ludności miasta.

W poniedziałek rano nie było już tłumów wokół barykad. Natomiast do generalnego delegata rządu, Delouvriera napływać zaczęły depesze lojalności — w ciągu

ranka 60 — od deputowanych algierskich i radnych.

Według ostatnich depesz agencji France Presse, jeden z przywódców buntu, Ortiz, uciekł.

Ewakuacja „reduity Lagallarde’a” ukończona została o godzinie 12.20. Wiadomość o tej ewakuacji podało radio Alger o godzinie 12.25.

Lagallarde i jego ludzie zostali przewiezieni wojskowymi samochodami ciężarowymi do Zeraldy, gdzie znajduje się baza pierwszego pułku Legii Cudzoziemskiej (25 km od Algeru).

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja AFP, rozgłoszenia algierskiej w deklaracji opublikowanej o godzinie 13 minut 15 następnego czasu komunikacji „Ostatnie elementy rebelianckie z obozu warownego poddały się siłom porządkowym... zostaną one skierowane do okręgu Constantine, gdzie weźmą udział w walce przeciwko FLN”.

W tym samym czasie, gdy przywódcy buntu wracają spokojnie do domu, w Metropolii odbyła się potężna manifestacja narodowa przeciwko faszyzmowi. W poniedziałek o godzinie jedenastej 13 milionów Francuzów przystąpiło do jednogłośnie strajku narodowego „przeciw rebeliantom, o lojalne wcielenie w życie prawa Algierczyków do samookreślenia, o demokrację”.

## Udana próba kończy eksperyment Następny etap — Mars czy Wenus? Superrakieta ZSRR znów nad Pacyfikiem

MOSKWA (PAP). W niedzielę Związek Radziecki dokonał drugiej udanej próby z superrakiety, która w niedalekiej przyszłości ma wyrzucić w pobliże Marsa lub Wenus automatyczną stację międzyplanetarną.

W poniedziałek po południu agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o nowym eksperymencie:

„Zgodnie z planem przygotowania potężniejszej niż dotychczasowej w lotostopniowej rakiecie balistycznej, która mogłaby umieszczać na orbicie okołoziemskiej ciężkie sztuczne satelity lub dokonywać lotów kosmicznych ku planetom układu słonecznego, 31 stycznia wieczorem wypróbowano tę raketę po raz drugi.

Przedostani stopień rakietę wraz ze złączoną z nim makietą ostatniego stopnia osiągnął 31 stycznia o godzinie 17,58 (czasu warszawskiego) przewidziany region Pacyfiku.

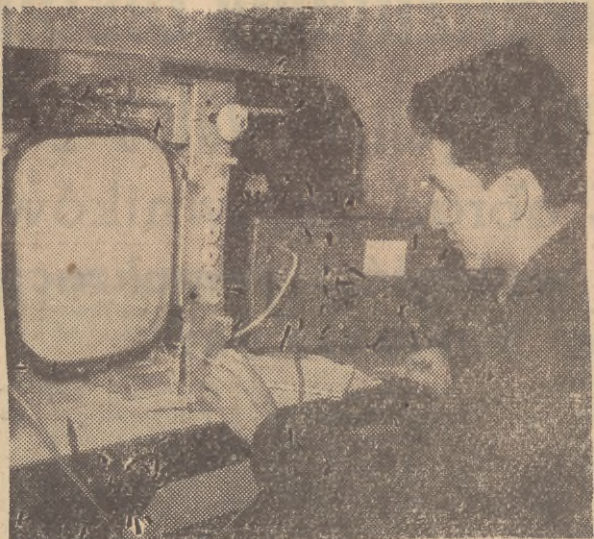
Stacje radiolokacyjne, optyczne i akustyczne znajdujące się na statkach namierzyły potężne makietę ostatniego członu w chwili zetknięcia się jej z wodą. Makietę obserwowano także przez czas jej lotu w atmosferze.

Pomiary znów potwierdziły wysoką precyzję systemu kierowania rakietą. Eksperyment niedzielny zakończył pomyślnie obecny etap przygotowań. W związku z tym agencja TASS została upoważniona do ogłoszenia, iż na obszarze zasłoniętym w komunikacie TASS z 8 stycznia 1960 r. z dniem 1 lutego, a więc przed zapowiedzianym poprzednio terminem, można wznowić żeglugę i przeloty powietrzne”.

Poniedziałkowy komunikat TASS nie podaje odle-

głości, jaką przebyła rakietą, ani jej prędkości maksymalnej. Ponieważ komunikat z 21 stycznia, informujący o pierwszej próbie, dane takie zawierał, można przypuszczać, iż warunki eksperymentu niedzielnego nie różniły się wiele od próby przeprowadzonej 20 stycznia. Superrakieta przebyła wówczas około 12.500 kilometrów (licząc na powierzchni Ziemi).

### DLA TELEWIZJI



Wrocławskie Zakłady Elektroniczne rozpoczęły w grudniu ub. roku seryjną produkcję przełączników kanałowych do telewizorów. Nareszcie Wrocławskie Zakłady Telewizyjne, które będą otrzymywać całą produkcję przełączników, pozbędą się kłopotów z zaopatrzeniem w te tak potrzebne do budowy telewizorów urządzenia. Na zdjęciu: Jerzy Sitnicki przeprowadza kontrolę pracy przełączników.

CAF fot. Wołoszczuk

### 9 tys. okrążeń Sputnika nr 3

MOSKWA. Sputnik nr 3, wyrzucony w maju 1958 r., dokonał 9-tysięcznego okrążenia wokół Ziemi. Obiegając naszą planetę przebył on już 400 milionów kilometrów.

## Obsłużono 454 statki Przeładowano 1122,3 tys. ton Pomyślny miesiąc naszych portów

Nasze porty morskie na der pomyślnie wystartowały do realizacji tegorocznych zadań eksploatacyjnych. Zarówno Gdynia jak i Gdańsk wykonały z nadwyżką swe plany styczniowe.

W ub. miesiącu w porcie gdyniskim gościli 232 statki. Przeładunek miesięczny wyniósł ogółem 620,2 tys. ton. Łościowo dominuje w tym węgiel — 249,3 tys. ton, ale najbardziej zasługuje na uwagę wynik uzyskany przy przeładunkach towarów drobniczych.

Po raz trzeci dopiero w historii portu przekroczono na tym odcinku 200 tys. ton, przeładowując łącznie 202,9 tys. ton. Tak dobry początek zwiastuje w przyszłości może nawet... rekord roku! Ponadto portowcy gdynscy przeładowali 109,7 tys. ton rudy, 46,5 tys. ton zboża oraz 11,8 tys. ton tzw. innych

● Dokończenie na str. 2

## Strajk kolejarzy zdezorganizował komunikację w Londynie

LONDYN (PAP). 24-godzinny strajk, podjęty przez część kolejarzy i kierowców samochodowych, poważnie zdezorganizował w niedzielę komunikację w Londynie. Na skutek strajku było nieczynne 63 z 273 stacji londyńskiego metra. Oblicza się, że z unieruchomionych pociągów normalnie korzystało około 250 tys. mieszkańców stolicy Anglii.

Bezpośrednim powodem wybuchu strajku było odrzucenie w piątek przez Brytyjską Komisję Transportu żądań Krajowego Związku Kolejarzy w sprawie niezłocznej podwyżki płac.

MOSKWA. Mroźna pogoda panuje nie tylko w Polsce. Dziś w godzinach rannych w Moskwie termometry wskazywały temperaturę minus 23 stopni.

BONN. W jednej z fabryk w Dulsburgu dokonano kradzieży pieniędzy przeznaczonych na wypłatę. Zostały one zabrane przez nieznanego uzbrojonego i zamaskowanego osobnika.

TOKIO. Uczniowie japońscy zamierzają wyrzucić w przyszłym miesiącu rakietę meteorologiczną, która ma dokonać pomiarów naukowych na wysokości ok. 20 km.

PARYŻ. Z dnem 31 stycznia br. towarzystwo „Air-France” wprowadziło do obsługi linii pasażerskiej Paryż — Nowy Jork samoloty odrzutowe typu „Boeing-707”.

NEWY JORK. Otrzymał białon o średnicy 150 metrów, który miał być wypuszczony w niedzielę z lotniska „Valley Forge” urwał się z uwięzi.

## Wymiana doświadczeń w dziedzinie rolnictwa Delegacja KC PZPR w Moskwie

MOSKWA (PAP). 1 lutego br. o godzinie 14.30 przybyła na lotnisko moskiewskie we Wnukowie delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która weźmie udział w naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych, poświęconej wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa. W skład delegacji wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab oraz członkowie KC PZPR — Mieczysław Jagielski i Edmund Pszczółkowski.

Narada rozpocznie się w dniu dzisiejszym.

## Zostaniej chwili

BERLIN (PAP). Opublikowany tu został tekst noty NRF do trzech państw zachodnich w sprawie Berlina zachodniego.

## List Chruszczowa do Adenauera

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska z 2 bm publikuje list premiera ZSRR — N. S. Chruszczowa do kanclerza Adenauera, stanowiący odpowiedź na list kanclerza NRF z 8 stycznia br. Jednocześnie dzienniki zamieszczają tekst wspomnianego listu K. Adenauera.

Jeśli nie zginęli pod zwalami to zostali zalani wodą...

## Coalbrook grobem 435 górników

LONDYN (PAP). W poniedziałek nad ranem w południowo — afrykańskiej kopalni węgla w Coalbrook dwa świdry drażące dwa kolumny powietrzne ku zasypianym 435 górnikom osiągnęły głębokość 165 metrów, na której powinien znajdować się zablokowany chodnik

— lecz nie natrafili na wolną przestrzeń.

W chwili gdy z tulei świdra wyciągnięte ze 165 metrów wydobyło — tak jak poprzednio — okrucy węgla i piaskowca, nadzieje na uratowanie choć części górników i tak nikłe, zmniejszyły się jeszcze bardziej. Ekspertzy wyrazili bowiem obawę, iż chodnik, w którym obwał zamknął 435 ludzi, zawałił się na całej długości.

Według doniesień z poniedziałkowego popołudnia, ratownicy są „prawie pewni”, iż kopalnia w Coalbrook stała się grobem dla 435 zasypianych. Ratownicy sądzą, że jeśli górnicy nie zginęli pod zwalami węgla i skały, to zostali zalani przez wodę.

Agencja UPI podała w poniedziałek o godz. 14, że ekipy ratunkowe w Coalbrook przerwały tymczasowo wszystkie prace.

Radio południowo — afrykańskie nadało komunikat oznajmiający, iż „według oficjalnych doniesień wszyscy górnicy zasypiani w Coalbrook 21 stycznia ponieśli śmierć”.

## Eksplozje w kopalni 54 górników odciętych od świata

TOKIO (PAP). Ubiegłenocy wskutek eksplozji gazu w jednej z kopalń miasta Yubari na Hokkaido zostało odciętych od świata 54 górników japońskich. Jak podaje agencja Reutersa, górnicy odcięci są na głębokości 910 metrów.

W poniedziałek rano ekipy ratunkowe dotarły na odległość około 1.500 metrów od miejsca katastrofy. Akcje ratunkową znacznie utrudniają nowe eksplozje oraz wydzielający się gaz. Nie stracono jednak nadziei na uratowanie odciętych górników, ponieważ rano dawali oni jeszcze znaki życia.

## Już w najbliższą NIEDZIEŁĘ coś dla kobiet! \* Jutro nieco SZCZEGÓŁÓW!

## Zmiany w taryfie celnej przywozowej

WARSZAWA (PAP). Ostatni numer dziennika ustaw (nr 5/60) zawiera uchwałę Rady Ministrów w sprawie zmian w obowiązującej taryfie celnej przywozowej. Według one w życie ma wejść — 1 marca br. Częściowa zmiana taryfy celnej przywozowej obowiązującej od 1956 roku dotyczy w zasadzie jednego problemu: przysyłania darów z zagranicy.

Wprowadzone obecnie zmiany w taryfie celnej przywozowej ustalają wyraźnie ilości zwolnione od cła, względnie ilości, przy których przysługują cło ulgowe. Przy przesyłkach większych

obowiązywać będzie określona dokładnie w taryfie stawka celna — odpowiednio wysoka. W założeniu swym zmiana stanowi więc finansową barierę dla ludzi, którzy z otrzymywanych darów z zagranicy robią proceder handlowy.

W ważniejszych artykułach wolne od cła są: 10 kg winogron, 10 kg bananów, pomarańczę, mandarynek, granatów, 10 kg cytryn, 5 kg fig, 2 kg rodzynków, 5 kg mleka w proszku, 5 kg różnych tłuszczów i olejków, 3 kg mazi i odżywek. Określenie tych ilości ma istotne znaczenie, bo wlem nieraz już notowano

fakty przesyłki z zagranicy owoców południowych o łącznej wadze, kilkuset kilogramów. Oczywiście przeciwdziałać im będzie „dzieleniu” jedno razowych dużych przesyłek na kilka małych, z których każda byłaby zwolniona od cła. Jeśli chodzi o inne artykuły, to za używaną odzież, bieliznę osobistą i konfekcję o wadze do 10 kg, stosuje się cło ulgowe w wysokości 5 zł za 1 kg, przy ilościach większych niż 10 kg w jednej przesyłce, cło wynosić będzie 30 zł. od każdego dodatkowego kilograma.



# Pomyślny miesiąc Po IV Plenum KC PZPR

## naszych portów

Dokończenie ze str. 1  
masowych. Z powodu braku pneumatyków nie udało się przeladować planowanej ilości zboża, przekroczone natomiast wskaźniki przy rudzie i węgla.

W rezultacie port gdyński przekroczył realizację swych zadań styczniowych o 22,4 proc.

## Zabici i ranni Zamieszki w Kongo

PARYZ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, belgijski minister ds. spraw Kongo, de Schrijver, powiadomił uczestników brukselskiej konferencji „okrągłego stołu” obracającej się nad przyszłością Kongo, iż w kraju tym doszło znowu do zamieszek między szczepami (zamieszki te wybuchły, jak wiadomo, niejednokrotnie). Kilka osób zostało rannych, a trzy zginęły. Władze policyjne dokonały licznych aresztowań.

## Nie powiodła się ucieczka z więzienia

WARSZAWA (PAP). 16 więźniów, którzy 5 grudnia ub. roku dokonali zorganizowanej ucieczki z więzienia w Szczepiornie przez głębi podkop długości 12 m, zostało ujętych. Była to jedna z największych ucieczek, jaką notują powojenne kroniki w Polsce.

Więzienie w Szczepiornie jest przeznaczane dla młodocianych przestępców w wieku od 18 do 24 lat.

Ze Szczepiorny zbiegło 16 młodych ludzi w wieku nie więcej niż 18 lat. Czterech pierwszych więźniów zatrzymano już w kilka godzin po ucieczce. W ciągu 24 godzin po ucieczce zatrzymano dalszych 3 więźniów. Stopniowo bez większych trudności MO schwytała wszystkich zbiegów.

Czeka ich obecnie rozprawa o zorganizowaną ucieczkę z więzienia, za co kodeks karny przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności.

## »Jantar«

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawnego działania kuponów 138 gry z dnia 31 stycznia 1960 roku stwierdzono:

8 wygranych z 4 trafieniami po 7742 zł, 321 wygranych z 3 trafieniami po 96 zł, i 5118 wygranych z 2 trafieniami po 6 zł.

Numerów kuponów z 4 trafieniami:

17179 PO 6, 63580 PO 15, 44729 PO 41, 53088 PO 53, 42993 PO 68, 5052 PO 107, 10308 PO 124, 14483 PO 138.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

motocykl WFM banderola 10126 PO 48, pralka elektryczna SHL banderola 22933 PO 88.

Przypominamy liczby wygrane w 138 grze:

1, 4, 6, 33, 35 i dod. 17.

Wygrane z 4 traf. wypłaca PKO, wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca PO.

ski przekroczył realizację swych zadań styczniowych o 22,4 proc.

O wykonaniu i przekroczeniu zadań styczniowych o 31,8 proc. melduje także zarządca portu gdańskiego. Obciążony on 223 statki, przeladowując 502.160 tys. ton towarów.

Najpoważniejszą pozycję w tym zajmują węgiel: 282.753 tys. ton. Wyjątkowo duże ilości tego ładunku sprawiły, że przekroczone plan o 54 proc. Jeszcze więcej, bo aż o 100 proc. przewyższono plan przeladunku innych towarów masowych. Poza tym z nadwyżką wykonano plan w przeladunku innych grup towarowych.

Sukces tym bardziej godny uznania, że jak wiadomo, oba porty pracowały w styczniu w niezwykle trudnych warunkach. Szorstki i śnieżny powódź spowodowały spóźnienie przeladunków do których okresami brakowało robotników. W rezultacie, np. w Gdyni, chociaż ilościowo wyniki są dobre, to jednak niezadowalająca była szybkość obsługi statków. Zwłaszcza w aspekcie umów z PLO i PZM. Oczywiście były to tzw. przyczyny obiektywne, a jeśli mimo trudności porty osiągnęły tak pomyślne rezultaty, to znaczy, że pracują coraz lepiej i coraz lepszych wyników należy się spodziewać.

(el te)

## W Gdańskiej Stoczni Remontowej tłok trwa nadal

Jak informuje nas zastępca szefa produkcji Gdańskiej Stoczni Remontowej inż. ROBERT KOSTKOWSKI, miesiąc luty rozpoczął się dla stoczniowców pod znakiem dalszej wyjątkowej pracy.

Stycznowy tłok panujący w basenach tej stoczni nie mija. Oprócz jednostek, które stoją tu już od dłuższego czasu (m.in. 5 supertrawlerów „Odra” oraz sześć statków czekających na kapitalne i średnie remonty względnie przebudowy) wczoraj weszły 4 jednostki „Dalmoru”.

Ponadto na luty przyjeżdżają dalszych 6 trawlerów i supertrawlerów tego przedsięwzięcia, z dziesięciotysięcznikami — m/s „MARCELI NOWOTKO” i m/s „Gen. SIKORSKI”, a także m/s „GDANSK” i m/s „PRZYSZŁOŚĆ”. Na dwumiesięczny pobyt przybędzie również „PANNA WODNA”.

O ogromie prac świadczy przykład, iż niektórym wydziałom stoczni, zwłaszcza załozce maszynowej przypada 200 proc. godzin pracy więcej niż zwykle wykonują to normalnie.

(sta)

## »Baronowie podziemia przestępczego«

NOWY JORK (PAP). „Baronowie podziemia” przestępczego ogrybiągają mieszkańców Stanów Zjednoczonych o 2 miliardy dolarów rocznie” oświadczył ostatnio dyrektor federalnego biura śledczego (FBI) Edgar Hoover.

„Zorganizowana armia gangsterów, szantażystów i innego rodzaju przestępców przenika do wszystkich komórek naszego społeczeństwa i grabi je na każdym kroku, poczynając od ściągania drobnych groszowych nielegalnych zysków, a kończąc na multimilionowych machinacjach”.

## Kradzież pozłacanej tkaniny

NOWY JORK (PAP). Z muzeum żydowskiego seminarium teologicznego w Nowym Jorku skradziono nieocenioną wartość zasłone religijne. Jest to tkanina z aksamitu o wymiarach około 90 x 120 centymetrów przetykana złotem. Służyła ona do nakrywania arki zawierającej przykazania Mojżeszowe. Z muzeum zginęła również szkatułka z kryształowego srebra, w której przechowywano zwój pergaminowy dziesięciorga przykazań.

Na skradzionej zasłonie znajduje się korona ze złota przetrzymana przez dwa lwy i orły napoleońskie.

# O miejsce i rolę

Co się dzieje z inżynierami? Jak są wykorzystywani?

Co roku np. wyższe uczelnie techniczne kończą kilkuset inżynierów, którzy specjalizowali się w czasie studiów w dziedzinie włókiennictwa, względnie budowie maszyn włókienniczych. Do 1957 r., tj. w okresie przydziałów pracy, przemysł włókienniczy zwiększał pokaźnie swe kadry inżynierskie. Jeszcze szybciej rosły wówczas szeregi techników.

Jednak powszechnym zjawiskiem była w tym czasie dążność młodych inżynierów i techników do zajmowania stanowisk urzędniczych, a unikanie pracy w produkcji. Sprzyjało temu często niewłaściwe zatrudnienie młodych inżynierów i techników — przy pracy, którą mogłyby wykonywać osoby bez żadnych kwalifikacji, a także nie zawsze słuszny system wynagrodzeń. Mimo to wielu inżynierów i techników poszło do produkcji i dziś są bardzo wartościowymi kierownikami. Zadawnione bolączki pokutują jednak nadal.

Z przeszło 300 inżynierów i 2,5 tys. techników zatrudnionych w największej branży włókienniczej

— przemysłu bawełnianym — obecnie aż blisko 20 proc. pracuje w różnych działach administracji.

Sytuację pogarsza fakt, że kończących uczelnie w dalszym ciągu lokuje się przeważnie w biurach, nie zaś w przedsiębiorstwach i zakładach. Z tego powodu w 1959 r. zamiast spodziewanego napływu ok. 200 majstrów — inżynierów, kadry inżynierskie przemysłu bawełniowego zwiększyły się zaledwie o niespełna 20 osób, a zamiast tysiąca techników — włókienników zgłosiło się do pracy tylko ok. 200 absolwentów średnich szkół technicznych.

W szeregu wypadków dopiero po kilku miesiącach czy roku pracy ujawniono, iż pracownicy magazynowi czy zatrudnieni w dziale zaopatrzenia mają kwalifikacje techniczne. Istnieje zaś możliwość zatrudniania dalszych setek i tysięcy inżynierów czy techników w przemyśle. W chwili obecnej np. w fabrykach bawełnianych inżynierowie stanowią tylko 0,23 proc. stanu zatrudnienia, a technicy niespełna 2 proc. Przecież to kropla w morzu!

Oczywiście, podobna sytuacja panuje i w innych działach przemysłu. Dlaczego? Czy tylko dlatego, że za słabe są bodźce materialne dla tej kadry? Wydaje się, że nie. Sek również w tym, że przez szereg lat nie doceniano u nas (zjawisko to istnieje w dalszym ciągu, choć w znacznie mniejszym stopniu) roli twórców techniki, tej roli praktycznej, codziennej. Wiąże się to, rzecz jasna, ze wspomnianymi bodźcami — z niewłaściwym, pomniejszonym materialnym honorarium ich pracy, ale dotyczy również braku atmosfery zachęcającej do rozwoju myśli technicznej i eksperymentów, jakie muszą towarzyszyć działalności inżyniera i technika.

Damy przykład z jednej tylko dziedziny.

Na fundusz nagród (część Funduszu Postępu Technicznego) dla twórców techniki państwo przeznaczyło w ub. r. 207 mln zł. Wykorzystano z tego jedynie ok. 147 mln

zł. Nie znaczy to bynajmniej, że nie ma u nas kogo i za co nagradzać w zakresie techniki. Rzecz polega na różnych wypracowaniach (głównie rozdrabnianie pieniędzy dla nielekturników) na niewłaściwym pojmowaniu roli funduszu nagród i roli personelu inżynierskiego — technicznego.

Jednocześnie — system, zniechęcający do poważniejszych przedsięwzięć organizacyjnych — technicznych w przedsiębiorstwie (trzeba wykonać przede wszystkim bieżący plan!) — paraliżował działalność kadry inżynierskiej na tym polu.

Problemy te muszą być jak najszybciej rozwiązane. Mamy już zresztą zapowiedź tego w uchwałach IV Plenum KC: chodzi o nowy sposób wynagradzania inżynierów i techników oraz o premie i nagrody zupełnie extra (poza funduszem plac) zarówno za najpoważniejsze osiągnięcia, jak i za ponoszone ryzyko przy wprowadzaniu np. nowych metod organizacyjnych, podejmowaniu nowej produkcji itp.

Sprawa polega na tym, aby te posunięcia zostały prawidłowo zrealizowane w przemyśle — dla dobra zakładu i inżynierów. Wówczas — znajdują oni właściwe miejsce i odpowiedzialną rolę.

T. Sapocinski

## ZA SREBRO Z UTRWALACZA DOM DLA PRACOWNIKÓW



Jeszcze nie tak dawno używano utrwalaczy i taśmy filmowej przeważnie szły do kanałów, względnie na śmietnik. Łódzkie Zakłady Wytwarzające Kopii Filmowych opracowały szereg metod, dzięki którym srebro, znajdujące się zarówno w utrwalaczach jak i taśmie filmowej — materiałach już zużytych — jest odzyskiwane. W ciągu ostatniego roku odzyskano 1,5 tony srebra a plany na 1960 r. przewidują 2,3 ton tego cennego metalu. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży w ramach Funduszu Zakładowego — przeznaczone zostały na budowę domu mieszkalnego dla pracowników zakładów. Na zdjęciu górnym: srebro z utrwalacza odzyskuje się metodą elektrolizy. Na zdjęciu dolnym: budowa domu dla pracowników zakładów

# Realizujemy testament braci poległych w walce z faszyzmem

## Z obrad bojowników o wolność i demokrację w Sopocie

W niedzielę, w sali konferencyjnej MRN w Sopocie odbyło się zebranie soppockiego oddziału uczestników walki o wolność i demokrację. Na zebranie to przybyli m. in. przewodni-

czący Prezydium MRN w Sopocie Podraski, poseł Podhórski, przedstawiciele SD Sikorski i ZSL Abramowicz, prezes Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Brońki oraz sekretarz Zarządu Okr. ZBoWiD w Gdańsku Gendašek.

W referacie sprawozdawczym prezes Zarządu Oddziału ZBoWiD Kowalewski naświetlił sytuację międzynarodową oraz omówił uchwały kongresu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Stwierdził on m. in., że delegacja gdańska wniosła poważny wkład w opracowanie uchwał kongresu, i tak np. na wniosek naszej delegacji ustalono m. in., że członkami ZBoWiD mogą być również byli działacze Polonii z terenów Warmii i Mazur, b. Wolnego Miasta Gdańska, Opolszczyzny.

W dyskusji nad referatem prezesa i sprawozdaniem przewodniczących komisji uczestnicy zebrania wiele miejsca poświęcili jednemu z najważniejszych problemów — nieoficjalnym, jakich mają miejsce w Niemczech zachodnich. Bojownicy o wolność i demokrację

potępnili stanowisko rządu NRF, który toleruje zbrodniczy polityczny i sam stworzył atmosferę sprzyjającą odrażaniu się neohitleryzmu.

Zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą ekscesy neohitlerowskie w NRF, która stwierdza m. in.:

„W poczuciu odpowiedzialności przed historią, w poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, realizując testament braci poległych w walce z faszyzmem — my zrzeszeni pod hasłami Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział w Sopocie — łączymy nasz głos z głosem całej Polski, z głosem wszystkich narodów wołających: Przeciz faszyzmem! Przeciz rewizjonizmem i pomrukiem odwetów! Chcemy pokoju na całym świecie, powszechnego rozbrojenia, braterstwa wszystkich narodów, wszystkich ludzi dobrej woli! (mp)

## Aktualności dnia

W czasie buntu ultrarajów w Algierii, w miarę jego rozwijania się, opinia Anglii i Ameryki zdecydowanie stanęła po stronie gen. de Gaulle'a. Stanowisko brytyjskie można przedstawić w skrócie słowami artykułu wstępnego dziennika „Daily Express”: „Wielka Brytania pragnie, by Francja wyszła wzmocniona z kryzysu. Jeśli Francja wyszła z niego osłabiona, zniszczona zostałaby cała równowaga sił w Europie. Potężna Francja jest bowiem przeciwwagą uzbrojonej NRF. Osłabienie Francji stałoby się dla Europy niebezpieczeństwem”.

Stanowisko prasy zachodniemieckiej wobec de Gaulle'a w czasie obecnego kryzysu było jawne lub zamaskowane niezdecydowane. W poniedziałek, gdy wiadomo już było powszechnie, że rebelia przetrwała, ostatnie chwile, dzienniki zachodniemieckie psamy: „Bitwa o Algier rozpoczyna się obecnie”.

## Trzy »siostrzyce« białej floty na »kuracji«

Ubiegły miesiąc Gdynia Stocznia Remontowa zakończyła zdaniem do eksploatacji wyremontowanego holownika „Centaur”, a także dziewięciu kutrów rybackich oraz trawlera „Poluks” remontowanych tutaj.

Obecnie w basenach stoczni stoją trzy „siostrzyce” białej floty: „Zofia”, „Grzywna” i „Barbara”. Stocznicy pracują nad remontami jednostek flotylli „Dalmoru” i szczecińskiego „Gryfu”.

Stocznia pracuje w tym roku bez tzw. korka. Terminy robót zostały tak rozplanowane, że nie zbiegają się ze sobą.

## Z WYDARZEŃ W ALGERII



Na zdjęciu: na jednej z ulic Algieru

Fot. CAP







